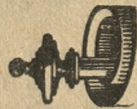
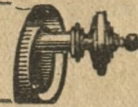


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 50.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XV.

Bytom (Beuthen O.S.) dnia 27 czerwca 1888.

"Opiekun Katolicki" wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyę A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 26 czerwca.

Wczoraj zebrał się w Berlinie na krótką sesyę parlament niemiecki, którego zagajenie odbędzie się z nadzwyczajną pompą. „Reichsanz.“ podaje szczegółowy program zagajenia obejmujący całą stronnicę tego pisma. Do białej sali zamku królewskiego wstąpi cesarz Wilhelm II w towarzystwie ks. regenta bawarskiego, króla saskiego, w. w. książąt sasko-weimarskiego, badeńskiego, heskiego i innych niemieckich książąt. Cesarza poprzedzi kompania gwardyi zamkowej, paziowie i wszyscy wyżsi urzędnicy dworscy przed którymi niesione będą insygnia państwa, jak: berło, korona, i sztandar państwowy, przez generałów Meerscheida, Strubberga, Stiehlego, i hr. Blumenthala. W białej sali otoczonej adjutantami i książętami zajmie cesarz miejsce na tronie; dla cesarzowej i dla reszty dam z rodziny panujących urządzone osobną trybunę. Insygnia ułożone zostaną na stopniach tronu na taburetach. — W ostatniej chwili otrzymujemy następną wiadomość:

Co do mowy tronowej, cesarz zwraca uwagę na wzruszające wypadki, następnie oświadcza, że dziad i ojciec za wzór służyć mu będą. Jest zdecydowany iść drogami, na których dziad jego zjednał sobie zaufanie sprzymierzeńców, miłość narodu i uznanie zagranicy. Zadaniu cesarza spoczywają w wojskowym i politycznym zapewnieniu państwa, w strzeżeniu wykonania praw państwowych, w pierwszej linii w przestrzeganiu konstytucyi cesarstwa, która zapewnia prawa ciał prawodawczych, narodu, każdego Niemca, cesarza

i książąt pojedynczych państw. Cesarz przyłącza się do orędzia z dnia 17 listopada 1881 roku w sprawie opieki nad pracującą ludnością. Cesarz uznaje za potrzebne utrzymać państwowy i towarzyski rozwój w granicach prawa i wystąpić stanowczo przeciw wszelkim podkopującym zamiarom. Cesarz życzy sobie pokoju na każdy wypadek. Miłość jaką ma do wojska, nie powiedzie go na pokuszenie, by dobrodziejstwa pokoju ukrócić jeżeli do wojny nie zostanie zmuszony. Wojny zaczepne są dalekimi sercu cesarza. Niemcy nie potrzebują ani nowej sławy wojennej ani nowych zdobyczy. Cesarz trzyma się ściśle związku z Austryją, który stanowi podstawę równowagi europejskiej, jako spuściznę historii niemieckiej i odpowiadający duchowi narodu niemieckiego. Równie historyczny stosunek narodowych potrzeb łączy nas z Włochami, a związki te pozwalają na zadowolenie cesarza, pielęgnować starannie osobistą przyjaźń z cesarzem rosyjskim i pokojowe stosunki do Rosyi od stu lat trwające a które uczuciom cesarza i interesem Niemiec odpowiadają. Cesarz wskazuje z radością na tradycyjne stosunki do mocarstw zagranicy, przez co popiera się usiłowania pokojowe. W końcu wypowiada cesarz przekonanie że będzie można w pracy pokojowej utrzymać i ustalić przez poprzedników nabyte.

Armia rosyjska.

Wobec spodziewanej z roku na rok grozy wojennej, mającej — jak przewidują — zaniepo-

koić całą Europę, a tem samem spowodować całkowite nowe przekształtowanie się dotychczasowych państw europejskich, w każdym niemal kraju zastanawiają się nad udoskonaleniem broni wyćwiczeniem żołnierza i tym podobnymi środkami służącymi do wewnętrznej obrony lub też do walki zaczepnej.

W Anglii sprawa ta niedawno poruszana była w parlamencie w całej pełni, przyczem wykażano się jawnie, jak mało dotąd Anglia postąpiła z biegiem czasu i jak licha jest organizacja wewnętrzna, tak organizacyi fortec, okrętów na morzu, jak samego przysposobienia żołnierza i jego uzbrojenia.

W Prusach wiadomo, jakto dawno o wszystkim naprzód pomysłano i jakto nawet z należeniem ciężarów podatkowych na obywateli, przeprowadzono wszelkie urządzenia i wzmocnienia wojska.

Francya w niczem Prusom nie ustępuje, owszem stara się je nawet przescignąć, ażeby w razie wybuchu nie doznać ponownie losu ciężkiej porażki, jaką przeszła we wojnie ostatniej.

Austrya nie mniej spieszenie się organizuje i skupia sny do tej przyszłej walki, w której walczyć niezawodnie będzie o dalszy swój byt w takim ustroju jak dotychczas.

Pomniejsze państwa nie pozostają w tyle ze swemi usiłowaniami i wszędzie w nich widać ten ruch coraz gorętszy w uzbrojeniu.

Jedno z najważniejszych stanowisk zajmuje Rosya, mając najliczniejszą armię, ale też i najróżnorodniejsze projekty i zachcianki, głównie zaboreze.

Siostrzyczki ubogich.

(Dokończenie).

W czerwcu arcybiskup pobłogosławił kaplicę. Cała legia gwardyi narodowej była przytomna. Dom świecił zawsze tą samą pokorą, ubóstwem i łaską przed Bogiem. Zgromadzenie zaś pierwszych urzędników państwa, w tej małej kapliczce, aby wszystkie miasta Francyi i każda parafia Paryża mogły doznać poświęcenia siostrzyczek. To życzenie arcybiskupa zaczyna się wypełniać, bo już po kilku parafiach Paryża żądają nowych przytułków dla starców i ubogich.

Skutki posunęły się nawet po za obręb tego pobożnego życzenia: niedługo bowiem wspomniano o nowej fundacyi za granicą Francyi. Kardynał Wiseman prosił się o siostry, członkowie towarzystwa św. Wincentego Pawła w Londynie ofiarowali swą pomoc. Nie jedna z sióstr nawet czytać nie umie, a żadna nie rozumiała po angielsku; ale cóż to szkodzi? wszędzie można rozumieć mowę miłości. Wyjechały, umieściły się najprzód na przedmieściu, a od kilku miesięcy w samym środku Londynu. Postępują sobie jak w St. Servan i Paryżu, polegając jedynie na Opatrzności. Siostry co dzień kwestują. Ich ubiór czarny, skromny, lecz chędogi i zgrabny, (ubiór szwaczek z St. Servan,) ściągają uwagę w Londynie, gdzie odwykli od ubiorów zakonnych. Szy-

dzą z nich czasem, nazywają je córkami papieża. Te szemrania zresztą dość rzadko się zdarzają, i w ogóle siostry są szanowane i kochane. Dzieci zwłaszcza ulegają wdziękowi cnoty, która opromienia przyjaciół Boga. Biegają za siostrzyczkami, przytulają się do nich i całują po rękach.

Zebrały one już czterdzieści tam starców, bez różnicy wiary, i byłyby za nadto szczęśliwe, gdyby te oczy co nigdy prawdy nie znęły, na światło wiary otworzyć się mogły. Kardynał arcybiskup jest pełen dobroci dla nich, odwiedza je, i często sprowadza im gości. Oprawdza ich po domu, opowiada wszystkie szczegóły, wchodzi do kuchni, otwiera szufadę z kromkami, bo w Anglii, jak w Francyi, jak w wszystkich domach siostrzyczek, przeznaczają kilka szufad na skórki chleba. Dom londyński jest trzynasty z porządku. Czternasty założono w Laval. Administracyja tego miasta odebrała pewien legat, z warunkiem założenia szpitalu dla starców. Legat był dość znaczny, składał się z ogrodów, łąk i domów. Było to ciężarem dla administracyi, bo choć łąka i ogród były przynętne, dom dobrze wybudowany, to nie wystarczało to bynajmniej na urządzenie zakładu i na rozmaite koszty, jako to na dozorcę chorych, posługaczy, szafarzy itp. Pomysłano o siostrzyczkach, one tylko umieją coś zrobić z niczego, i zakładać szpitale bez pieniędzy. —

Przyjęły chętnie ofiarę administracyi szpitalnej w Laval, zachowując sobie wszakże zupełną

wolność działania; ta wolność albowiem, którą kościół daje wszystkim co swą wolę ofiarowali na jego usługę, jest im koniecznie potrzebna do dokonania swego postanowienia. Dom w Laval dopiero od kilku miesięcy egzystuje, ale zapewne utrzyma się równie dobrze jak poprzedzające. — Przyjmując rozmaite korzyści materialne, które się przedstawiały po niektórych zakładach, siostrzyczki nie wyrzekły się bynajmniej pięknego przywileju polegania jedynie na Opatrzności. Ich ostatnia fundacyja przypomina ubóstwo i wiarę pierwszych domów zakładu. Przybyły do Lyonu, gdzie nie było przygotowanego na ich przyjęcie, co więcej prawie nikt ich nie znał, i tylko kilka osób pobożnych je zachęcało, które je odwiedziły w Paryżu. Nie miały innej podpory, prócz błogosławieństwa kardynała biskupa i obietnicy Jezusa Chrystusa dla tych, którzy szukają przedewszystkiem królestwa Bożego. Przyjacieli ofiarowali im przytułek na pierwsze dni pobytu; otworzyły dom 1 grudnia, i nie można wątpić, że ich zakład szybko wzrośnie, w mieście jałmużna, wśród rzemieślników i fabrykantów.

Dzisiaj kongregacyja siostrzyczek składa się z przeszło trzystu dziewięć. Któż pomyśli o tem, co zrobić może na świecie trzysta dziewięć, przeznaczonych przez stan i wychowanie na służące, garderobiane, szwaczki lub haftarki po domach naszych! Mądrość ludzka nie umiałaby użyć tak słabych i wątłych istot. Opatrzność Boża nie pogardza niemi. Jaśnieje wśród maluczkich i

Z tego jej usposobienia chciało z pewnym rozmysłem skorzystać i różnemi sztuczkami dyplomatycznymi starano się ją wciągnąć pierwszą w wir wojenny i możemy powiedzieć, że prawie już, już byliśmy w przededniu rozpoczęcia się owej zawieruchy, gdy w tem głębsze zastanowienie się nad możliwym nieszczęsnym dla Rosyi wynikiem powstrzymało ją i dotąd powstrzymuje i nakazuje jej odczekać stósownej chwili, a przytem uzupełnić to, czego jej jeszcze w wielkim stopniu niedostaje.

Dzienniki rosyjskie, tak zwane gadzinowe posilkowane zasobnemi funduszami tajnych polityków zagranicznych, od dość dawna starały się wpływać na społeczeństwo rosyjskie i podniecać w niem sztucznie wywołane zaufanie do potęgi silnej organizacji i waleczności armii rosyjskiej. (Chociaż Rosya jest państwem czysto monarchicznym, gdzie tylko wola cara panuje, to jednakże opinia publiczna ma wielki wpływ na działania rządu. Mielśmy tego najwidoczniejsze dowody w czasie powstania polskiego w roku 1863. Rosyanie przed rokiem tym nieszczęśliwym byli dość życzliwi dla Polaków usposobieni, a jednakże w krótkim czasie przez podżeganie takich nieszczęsnych apostołów, jak Katków i inni pomniejsi, dali się wkrótce obalamucić i zawrzeli niezemną nienawiścią naprzeciw narodowi polskiemu).

Podniecanie to prasy rosyjskiej działo się w pewnym wytkniętym celu — chodziło o wzniecenie ślepego zaufania do tej mniemanej potęgi armii rosyjskiej, a wtedy w miarę ugruntowania się tego zaufania sam car byłby wkrótce zniewolony nakazać rozpoczęcie kroków wojennych.

Nie cała wszakże Rosya wierzyła w ową wężą ogromną potęgę armii rosyjskiej; znalazły się stronictwa zdrowszym wzrokiem patrzące na sprawy i te wpływem swoim, lodem, że tak powiemy, obłożyły głowy rozgorączkowane. Zaczęto rozważać zimniej i odezwały się pisma, wykazujące jawnie niedostatki w zachwalanych przymiotach wojska rosyjskiego.

Jednym z tych pism jest wychodząca w Szwajcaryi, w Genewie, „Swoboda“. Autor artykułu, nadesłanego z Wilna do tego dziennika rosyjskiego, głosi, że zapał wojenny, jaki ożywiał oficerów rosyjskich w ostatnich latach, teraz ostygł niemało, poznano się bowiem na rzeczywistym słabym wewnętrznym stanie armii rosyjskiej.

Od kilku lat, powiada, wpajano w oficerów

chętnie pomiędzy słabemi wszechmocność swoją okazuje, a gdy inni przedstawiają i roztrząsają niewykonalne i kosztowne projekta ku wspomnieniu ukogich, zlecił Bóg trzystu panienkom, aby same jedne żywiły, pocieszały i wspierały tysiąc pięćset starców we Francyi. To cud prawdziwy. Siostrzyczki nie tylko ludziom pomoc niosą, ale samemu Bogu służą. Wspierają go w osobie ubogich.

Poddają się dobrowolnie upokorzeniom i ubóstwu, że kto go z bliska nie widział, z trudnością je sobie wystawi. Bo to wszystkiego brakuje w domach siostrzyczek! Przewyciężony już raz naturalny wstręt do pożywienia, które się składa z okruszyn i resztek wszędzie zbieranych: trzeba jeszcze się obywać ustawicznie bez sprzętów najpospolitszych w życiu. Zbývá na łózkach, siennikach i prześcieradłach; na wszystkim zbývá; domy takie nie mają n. p. krzesel i stołków, każdy ze starców ma swoje, ale siostry obywać się bez nich muszą. I to tak już jest ogólne po wszystkich domach, że siostry mają zwyczaj siedzieć na piętach. W tej pokornej postawie, z pokorniejszem jeszcze sercem, słuchają w sali zgromadzenia nauk ojca, lub przestrogi matki. Razu jednego pewien Jezuita odwiedzając ich dom, wszedł do refektarza podczas obiadu; zamiast szklanek siostry miały filiżanki rozmaitych kształtów, słójki od konfitur, słójki od musztardy, a to wszystko tak poszczerbione i popękane.—Wchodzimy w te szczegóły, bo nam wskazują okoli-

przekonanie, że armia rosyjska dostatecznie posiada wszystko, czego jej potrzeba do gotowości do walki, gdy tymczasem wielkie nieporządki wykazują smutną rzeczywistość.

Głównym powodem słabości wewnętrznej tejże armii, jest niedbała i nieudolna administracja wojskowa. Tyle ona już dała powodów do klęsk, jakie Rosya w wojnach dawniejszych poniosła, a mimo to niczego się jeszcze nie nauczone.

„Dwadzieścia tysięcy piechoty przeznaczony na pierwsze szeregi przyszłej armii czynnej przybyło z głębi Rosyi do gubernii łomżyńskiej w takim stanie, że mimowolnie przypominały armią, jaka już doznała wszystkich klęsk wojny. Wyszarzana i podarta odzież budziła politowanie u ludności polskiej, Moskalom nieżyczliwej. Przygotowane dla tej piechoty baraki okazały się po prostu dziurawymi kurnikami i to w niedostatecznej ilości. Polowe piekarnie tak nędznie są urządzone, że dają chleb niedopieczony, tak iż żołnierze drwiąc przezwali te piece „niedopiekarni.“ Ogromny dalek panuje pod względem samych przyborów wojennych, tak że żołnierz wkrótce narażony być może na niedostatek samej broni i prochu.

(Dokończenie nastąpi.)

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. O czynnościach parlamentu po jego zebraniu się w tym tygodniu i czasie, jaki one zajmą nie można jeszcze dzisiaj nie stanowczego powiedzieć. O ile z dotychczasowych objaśnień wnosić można, potrwa sesya tylko dwa dni nawet w tym razie, jeżeli adres pod obrady przyjdzie. Po uroczystym akcie zagajenia w białej sali królewskiego zamku, zbierze się bezpośrednio parlament w sali posiedzeń, by przez imienne wywołanie stwierdzić czy parlament jest w możności powzięcia uchwał, poczem wybierze przez akłamację dotychczasowe prezydium. Czy nastąpi dalszy skład (wybór komisji itd.) nad tem obradować będą frakcyje przed południem w zamku przed zagajeniem. Obrady wstępne co do adresu mogą się odbyć jeszcze tego samego dnia a we wtorek powzięcie parlament uchwałę. Co się tyczy wręczenia adresu, to przypuszczają, że nastąpi ono nie przez prezydium, lecz przez deputację, podobnie jak to miało miejsce w roku 1871, kiedy to parlament wysłał deputację do Wersalu dla powitania cesarza.

Co do zagajenia parlamentu to donoszą, że nastąpi ono ze szczególną uroczystością i ceremonią. Nabożeństwo dla członków protestanckich odprawionem zostanie tą razą w kaplicy zamkowej.

czności, których się tylko domyślić można; trzeba odgadywać te potrzeby; siostrzyczki się do nich nie przyznają, kwestują i przyjmują z wdzięcznością wszystko, ale o nic dla siebie nie proszą; lekają się nadużywać dobroci drugich, i zawsze myślą, że dla nich czynią litościwi daleko więcej, niż one na to zasługują.

Wśród tej nędzy większej i zupełniejszej, jak tu opisać można, jaśnieje szczęście i niewinna wesołość na twarzach siostrzyczek. To wesele pochodzi z niewinnego serca i czystego sumienia. Któż zdoła opisać radość św. Weroniki, gdy postzegła na chuscie odcisk twarzy Zbawiciela! Taż sama radość ogarnia nasze siostry, kiedy to boskie znamię wybija się na duszach, których pielęgnowaniem się zajmują. Każdy starzec, który za ich staraniem do Boga powraca, weseli ich anielskie serca. A często się to zdarza. Zwyczaj, skoro pewna ilość ubogich zgromadzi się do nowego ich zakładu, odbywają z nimi rekolekcyje, które tak pomyslny skutek wywierają, że się tworzy wśród tych nędzarzy związek dobrych ludzi, kochających Boga, którzy rozszerzają miłość Boga między późniejszymi towarzyszami. Nic wtenczas nie wyrówna radości tych nędzarzy, którzy dawniej odstąpili od Boga, a w ochronach siostrzyczek znów się z nim pojednali; ścisną siostry placząc, i nie wiedzą jak wyrazić swą wdzięczność. „Już sześćdziesiąt pięć lat mija, jak nie zbliżyłam się do Boga, mówiła razu pewnego z radością jedna babeczka, a jutro go przyjmę!“

— Sejm pruski zwołany został na dzień 27 czerwca rb. „Staats-anzeiger“ ogłasza następujące rozporządzenie królewskie.

My Wilhelm, z bożej łaski król pruski etc. rozporządzamy w myśl art. 51 konstytucyi z d. 31 stycznia 1850 r. na wniosek ministerstwa stanu, co następuje:

Obie Izby sejmowe monarchii, Izbę Panów i Izbę poselską powołujemy na dzień 27 czerwca rb. do naszego miasta głównego i stołecznego Berlina.

Ministryum stanu upoważnia się do przeprowadzenia tego rozporządzenia.

Dan w pałacu marmurowym dnia 20 czerwca 1888 r. przy Naszym własnoręcznym podpisie i królewskiej pieczęci.

(L. S.)

Wilhelm Imp. Rex.

Bismark. Maybach. bar. Lucius. Friedberg. Boetticher. Gossler. Scholz. Bronsart-Schellendorf. hr. Bismark.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Wobec zbliżającego się końca drugiego kwartału, upraszamy raz jeszcze Przyjaciół pisma naszego o wczesne odnowienie przedpłaty. Życzymy sobie tego i mamy tę niepłonną nadzieję, że liczba dotychczasowych naszych czytelników się zwiększy, do czego dotychczasowi prenumeratowie przyczynić się mogą polecając pismo nasze w kołach swych znajomych.

„Opiekun Katolicki“ stoi od lat 14 wierne na straży naszych interesów religijnych i narodowych; dalszy jego byt zależy jedynie od poparcia ze strony publiczności naszej przez liczne obonowanie, a czego bardzo potrzebuje. —

„Opiekun Katolicki“ wychodzić będzie w przyszłym ćwierćroczu pod temi samymi warunkami; przedpłata kwartalna wynosi na wszystkich urzędach pocztowych i w agenturach naszych tylko

1 markę.

Bytom. Po ostatnich deszczach i chłodnych nocach, nastąpiło wreszcie całkiem latowe powietrze. Chłodne powietrze a i wilgotne z początkiem wiosny sprawiło, że tego roku nie mieliśmy prawie wcale chrapaszczy itp. robactwa, które zwykle wyrządza wiele szkody.

— Zniesienie postu. W dzień uroczystego święta św. Apostołów Piotra i Pawła dnia 29

Biedny balbierz, którego romantyzm w ręku pozbawił zarobku, a zatem przyprowadził do nędzy, odprawiwszy spowiedź, wpatrywał się w swoje biedne ręce, a zapytany, co by go tak zajmowało, odpowiedział: „Widzę palec Boży!“

Nie nie znajdziesz smutnego w tych przytulkach siostrzyczek. Wszędzie obok porządku panuje pokój i wesele. Wiele starców zaręcza, iż nigdy tak szczęśliwego życia nie prowadzili, jak w domach siostrzyczek, i nic dziwnego, bo znaleźli tam pokój sumienia! Siostry ze swojej strony nie tylko ich żywią i opatrują, ale jeszcze tysiączne wymyślają im przyjemności, za które ci biedni ludzie wywdzięczyć się starają w rozmaity sposób. Obchodzą się z nimi jak z dziećmi, to też ci starcy i ubodzy przyjmują przyrodzoną dzieciom swobodę, prostotę, skorość do śmiechu. A wesołe siostrzyczki pielęgnują tę wesołość ubogich i starców. Śpiewają im, pobudzają staruszki do śpiewu itp.

Wszystko staje im się pobudką do radości, jak n. p. imieniny matki, albo której z sióstr; powiększenie domu itp. Przy tych okolicznościach znajdzie się zawsze dobrodziej, którym jakim dalkiem powiększy obiad tych nieboraczek. Niedawno w Rouen obchodzono rocznicę założenia domu; solenizantką była uboga kobiecina, która pierwsza weszła do przytulku. Otoczono kwiatami jej krzesło, uwieńczono ją samą, a drugie śmiejąc się serdecznie, przyklaskiwały tryumfowi towarzyszeki, równie starej jak one.

czarwca rb. Zniesienie postu nastąpiło skutkiem rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Wszystkim wiernym dozwolono zatem w dzień ten jeść potrawy mięsne.

— Zgromadzenie katolików śląskich odbędzie się tu, jakżeśmy już donieśli, w dniach 17 — 19 lipca tego roku. A że zgromadzenie takie zajmuje się sprawami nader poważnymi i ważnymi, tyczącymi się religii i państwa, dla tego o przeszkodzie z powodu obecnej żaloby mowy być nie może.

— Przypominamy, że z dniem 1 lipca tr. wchodzi w życie nowe prawo „o ochronie ptaków“. Według tego prawa aż do 150 M. lub odpowiednim więzieniem będzie karany ten, kto psuje gniazdko ptaków, kto im wybiera jajka lub młode z gniazdko, kto takowe sprzedaje, kto ptaki w nocy chwytą na lep, sidła itp. albo strzela, kto chwytą ptaszki dopóki jeszcze ziemia pokryta śniegiem, kto chwytą na ziarno, którą zaprawione trucizną, albo podkładając udanego ptaka itp. albowiem nie wolno chwytac ptaszków w jaki bądź sposób od 1 marca do 15 października. Wyjątek stanowią inne ptaki polownicze, które są niy własnością. Kwiczołów zaś nie wolno nawet ani strzelać od 21 września do 31 grudnia jak dotychczas było w użyciu.

— Jak donoszą gazety warszawskie, to zostały tam puszczone w obieg 10 markówki złote podobione z wyciskiem cesarza Wilhelma, który źle się udał, i po tem poznać te można. Być może że dostaną się one i w nasze strony, dla tego potrzebna ostrożność.

§ Niemieckie Piekary. „Dla przyjaciela — nowego, nie opuszczaj starego“ mówi nasze przysłowie. Tego się trzymać winniśmy. Bracia! popierajcie i szerzcie naszego „Opiekuna Katolickiego“ pismo potrzebujące pomocy a pracujące wytrwale dla dobra ludu gornośląskiego już rok 15-ty! — Uwaga ino, ile to już razy wydawca „Opiekuna“ siedział we więzieniu którego sobie wcale nie życzył, ile już tysięcy marek zapłacił kar i kosztów sądowych za przestępstwa prawowe jakich się dopatrzyła prokuratura itp. przyjemności. — Jeżeli się na to wszystko uwagę zwróci, to każdy mający Boga w sercu, za moją radą postąpić powinien. Popierajmy więc zasłużonego a słabszego tu i wszędzie a okażemy naszą wdzięczność. W miarę zaś tego, pismo to ulepszać i powiększać się będzie! — (Serdecznie dziękujemy za słowa życzliwości i uznania. Przep. Red.)

— Nowe tutejsze przedsięwzięcie „Gwiazdy“ nazywa „Schls. Volkszeitg.“ plodem poronionym. —

v Królewska Huta. W tych dniach idąc pewien pan ulicą cesarską zgubił portmonetkę z pieniędzmi. Idąc za tymże kutnik znalazł ją,

Ale najczulszym wdziękiem oddychają obrzędy religijne. Święta Matki Boskiej, urządzenie dróg krzyżowych lub pobłogosławienie kaplicy, obchodzą z największą radością i szczęściem. Miałem szczęście być przytomnym na procesji Bożego Ciała. Siostrzyzki pomimo trudów dziennych, przepędziły jeszcze kilka nocy na strojeniu ołtarzy. Wikary parafii obnosił Najświętszy Sakrament wzdłuż wąskich ścieżek ubogiego ogródka. Siostry śpiewały pieśni, a biedni chrząc i pokaszując, wdrawali im trzęsącym się głosem. Wzdłuż ścieżek i w okolo ołtarzy klęczeli pobożnie, którzy nie mogli iść w rzedach, a z okien wyglądali kalecy, którzy nie mogą ruszyć się z łóżek lub krzesel, z złożonymi rękoma, z różańcem w dłoni, odbierali błogosławieństwo Boga, który rad mieszka z ubogimi.

Pod tak dobroczynnym wpływem ci biedni ludzie pieszczeni i spokojni, uczą się kochać Boga i w nim znajdować swe upodobanie. W pokoju, weselu, i szanownem ubóstwie, gotują się do błogosławionej wieczności, i wyglądają jej z pociechą. Widziałem jedną staruszkę w ten sam dzień, kiedy przyjęła ostatnie Sakramenta. Zapytano jak się miewa, „błogosławiona, błogosławiona, powtarzała, i mam nadzieję, że Bóg mnie przyjmie, niezadługo do raj.“ Prosiła aby się za nią modlono; leżała na bieluchnej pościeli z złożonymi rękoma, z różańcem w dłoni, tak poważnie i spokojnie, iż można było pozazdrościć łaski takiej śmierci. Przyjęła ją do ochrony w chwili

podniósł i oddał poszkodowanemu. Owie pan chciał widocznie wynagrodzić — po książęcu — ów czyn szlachetny, dając w nagrodę 20 fen. które znów schować musiał, gdyż biedny hutnik napowrót te 20 f. wrócił. (Szkoda, że znalazca nie przekonał się ile znalazł, gdyż od tego zależało prawne czyli przymusowe wynagrodzenie. Przep. Red.)

• Eintrachthuta. Tutejszy znany zakład budowy maszyn obecnie powiększony został, a wnosząc z licznych zamówień jakie ustawicznie nadchodzą, przyjdzie powiększenie tegoż do wielkich rozmiarów.

W Hucie Wilhelmine pod Katowicami zachorowało kilkoro dzieci na „Genickstarre“ sztywność w kręgach u szyi. Jestto bardzo niebezpieczna choroba. Lekarze twierdzą, że przyczyną tej choroby mają być grzybki mikroskopijne i jeden z nich radził, aby szczepić tę chorobę porówno jak ospę, lub jak sławny paryzki Pasteur, wściekliwość.

• Dąb. Tutejszy żandarm Pieper uchwycił zbiegłego żołnierza Frömcyka już od dawna poszukiwanego. Nadmienić wypada, że tenże już dwa razy był karany za uciążliwość.

• Mysłówice, 23 czerwca. Dziś w nocy przejechał pociąg na tutejszym dworcu rewizora wagonów Lüneburga. Śmierć natychmiast u tegoż nastąpiła.

• Racibórz. W roku przeszłym trzech sekundanerów gimnazjum tutejszego puściło się bez wiedzy swych rodziców w świat, z zamiarem podróży do Afryce. Dobiwszy do Włoch, dwóch z nich, doznawszy głodu i niewyczasu namyśliło się inaczej, i z pomocą władz wróciło do domu. Trzeci jednakże syn technika Winkowskiego chciał wytrwać w swym postanowieniu i po długiej poniewierce i podróży, przeplataną ciężką pracą, przybył do Belfortu, gdzie się zapisał do legii zagranicznej. Wysłany do Afryki i ćwiczony w twardej służbie wojskowej, wnet ją sobie sprzykrzył i pisze teraz do ojca o zmiłowanie się nad nim, aby mógł wrócić na łono rodziny. Ojciec poczynił też już stosowne kroki, a sprawa jest już w ambasadzie paryzkiej i spodziewać się można rychłego uwolnienia i powrotu zbiega do domu.

• Racibórz. Woda w odrze opadła na 1 meter; nie mamy więc obawy wylewu.

† Sudow przy Raciborzu. W piątek przejechał tu woźnica dworski dwu-letnią dziewczynkę. Śmierć natychmiast nastąpiła.

Rozmaitości.

* Trzech cesarzów niemieckich w roku bieżącym 1888 panowało i pałuje, jeden po drugim a żaden z nich nie obchodził i obchodzić nie może dnia urodzin. Cesarz Wilhelm I urodził się dnia 22 marca, umarł 9 marca. Cesarz Fryderyk urodził się dnia 18 października, umarł

gdy ją dzieci wypędzili, żeby jej nie żywić dłużej; ona nawzajem nie chciała im przebaczyć okrucieństwa, ale u sióstr po przejściu się nauk boskiego mistrza, umierała z przebaczeniem w sercu, z weselem i nadzieją na ustach słodko, spokojnie.

Oż mówicie Szanowni Czytelnicy na tę prostą powieść o ubogich siostrzyzkach? Któżby się spodziewał, że ubogie szwaczki, biedne służące, młode dziewczęta bez nauki, bez wykształcenia, mogą tyle dobrego na świecie zrobić, tyle ubogich nakarmić, tyle nędznych przyrodzić, tylu wielkich grzeszników do Boga nawrócić! A oż im mocy i rozumu do tak wielkiego dzieła dodaje? Oto prawdziwa miłość Boga i bliźniego; I u nas mamy ubogie siostrzyzki, bo i u nas niemało jest ubogich, nędzarzy, starców i kalek, którym bardzo potrzeba opieki, z których także wielu, bardzo wielu, nawrócić trzeba do Boga.

Między siostrzyzkami ubogich w Paryżu była w ówczas także jedna polska poczciwa dziewczyna z Górnego Ślązka, która dowiedziawszy się o cnotach i szczęściu siostrzyzki ubogich, nie wahała się wybrać do Paryża, chociaż nie znała innego języka tylko polski, aby tam się nauczyć jak to zbierać jałmużnę, jak chodzić po kweście jak pielęgnować starców i ubogich, jednym słowem, jak służyć nieszczęśliwym bliźnim i Bogu. Z nikim ona się tam nie mogła rozmówić, a jednakże była wesola i szczęśliwa. Kiedy ją tę-

dnia 15 czerwca, a obecnie panujący Wilhelm II urodził się dnia 27 stycznia, w dniu tym zatem nie nosił jeszcze nawet tytułu księcia następcy tronu.

* Cholera na drób objawiła się w prowincjach włoskich: Rovigo, Mantua i Verona. Do Niemiec z Włoch corocznie dosytki drobiu wynosi około 20 tysięcy centnarów — szczególnie jako drób do chowu. Dla tego też zwrócono uwagę i należy być bardzo ostróżnym, aby nie przywleć cholery, któraby tutejszym hodowcom nieobliczone straty przyniesie mogła.

* Cacao fałszują teraz niektóre fabryki nieszkodliwie dla zdrowia, ale za to tem szkodliwiej dla kieszeni — dodają bowiem cukru którego funt kosztuje 30 fen., a za funt cacao płaci się 2,50 m.

* Grad wielkości dużych jabłek zabił około 1300 pielgrzymów Mahometan, odbywających pielgrzymkę w Mezopotanii do miejsca pielgrzymek Kerbeleg. Burza z tym niezwykłym gradem zaskoczyła ich, kiedy się na 5 promach przeprawiali przez rzekę Eufrat. Tych którzy czekali na przewiezienie, także grad pozabijał, byli bowiem w gołem polu, zdala od wszelkich mieszkań ludzkich.

ŻARTY.

** Sędzia: Jeżeli dłużej zapierać się będziesz, to cię z pewnością 3 lata więzienia nie miną.

Oskarżony: Przepraszam pana sędziego, a co dostanę gdy powiem prawdę?

** Doktor: Wielmożna pani! Mąż jej już cztery tygodnie w łóżku, a pani teraz dopiero — jak już bardzo źle z nim — po lekarza posłała?

Pani: (płacząc): Prawda, lecz przyznać się muszę, że na ten krok rozpaczliwy i ostateczny, w żaden sposób zdecydować się nie mogłam.

** Nauczyciel w szkole, po obszernym objaśnieniu o opatrności i opiece Bożkiej, zapytuje się: Janku: powiedz mi teraz, gdyby ci ojciec i matka umarli, toby cię miał w swej opiece?

Janek (bez namysłu): Policya!

** Przy stole: Mówca (po cichu:) Panie przewodniczący, czy teraz mam wypowiedzieć moją mowę?

Przewodniczący: Jeszcze nie — dopiero po wotowaniu.

KORESPONDENCA EKSPEDYCYI.

Bracia! pismo nasze potrzebuje poparcia. — Łatwo zaś każdy z takowem pospieszy, jeżeli nam przyspoży choć jednego abonenta, a lepiej jeżeli więcej, a do tego obecnie czas najwygodniejszy. Wszakżeś nie jest to wielkie wyruganie, po tylu latach dla was szczerzej pracy. — Być wdzięcznym, to wielka cnota zdobiąca każdego człowieka. A że nasi Gornoślązacy nie są nigdy ostatni gdy chodzi o sprawę honorową i wyższą — jesteśmy przekonani, że tych kilka słów prośby znajdą wszędzie poparcie.

skność do kraju i do mowy polskiej ogarnęła, przychodziła do polskich sióstr szarych u ś. Kazimierza w Paryżu, aby się z niemi, jak sama mówiła, w mowie ojców nagadać. Siostrzyzka ta Polka, uboga dziewczyna służebna, powróciła miała do Górnego Ślązka, gdzie biedy i nędzy między ludem polskim bardzo wiele, i tu w kraju swoim zakładać takie domy ochrony, jakie powstawały we Francji. Nieudolna i uboga dziewczyna, a nie lękała się tak wielkiego przedsięwzięcia!

Gdyście te opowiadania prawdziwe o ubogich siostrzyzkach czytali, czy i wam serce nie biło miłością bliźniego, czyście nie zapragnęli służyć ubogim? Ale chociaż może mało który z was może się oddać na usługę Boga i bliźniego; to przecież każdy z was, w jakimkolwiek jest i będzie stanie, może ubogich i opuszczonych wspierać, pocieszać i kochać. Ileż to ubogich utrzymać się mogło z tego, czem wy nieraz gardzicie, co od siebie odrzućcie? Ileż to na świecie jest nędzy do opatrzenia, leż do ołtarcia Chrócić się więc zbytku, uczeie się mądrej oszczędności. Kto daje ubogiemu, Bogu daje. Pamiętajcie także, prócz ubogich, kaleków, chorych i nędznych, szanować trzeba i wiek podeszły, czieć trzeba starców czy to krewnych, czy obcych, czy bogatych, czy ubogich.

KONIEC.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

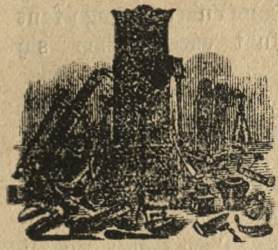
1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom. **FR. ZAWISCHA.**

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.



Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32 poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy, poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkło nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o półowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Szanownym Wiarusom

Królewskiej Huty i okolicy polecam

mój warsztat blacharski,

jako też polecam się także do

nakrywania dachów

różnych budynków, blachą cynkową, łupkiem, cementem, papą przy kilkuletniej gwarancji, także na odpłatę. Rzetelne i sumienne wykonanie przyrzekając, proszę szanownych Wiarusów o łaskawe poparcie mnie licznymi zleceniami.

Fr. Sadowski, mistrz blacharski

w Królewskiej Hucie, Kronprinzenstrasse nr. 84

Prawnie zastrzeżona najlepsza

Papa na dachy

wielokrotnie premiiowana i urzędowo podszukana a należąca do pierwszej klasy co do trwałości od ognia, jak i nieprzemakalna, ze starych a znanych sławnych fabryk

Georg Friedrich & Comp.

Wrocław (Breslau).

jest zaopatrzona w etykiety tejsze firmy a do dostania prawie u wszystkich kupców na Górnym Śląsku.

Panu A. Hodurek, Racibórz.

Nareszcie udało się Jemu wynaleść prawdziwie wyborny środek do zupełnego wytępienia wszelkiego robactwa. Jego Mortéin — tak to jak i w całej okolicy — spędził z pola słusznie różne inne fabrykaty. Także i inne jego fabrykaty jako to: śmierć molom (Mortentod) modre do prania (Waschblau) skrobek polyskujący (Glanzstärke) mydłany proszek do prania (Seifen-Waschpulver) itd. zasługują na pochlebne uznanie.

Bernsbach, Erzgebirge 22 m ja 1888. Firma E. L. Ullmann.

Mortéin z fabryki A. Hodurka w Raciborzu wytępia pewno i prędko wszelkie przykre robactwo jako to: muchy, muchy, pluskwy, pchły, szwabki, rasy stonogi i mole ptasze. Tenże Mortéin jest w paczkach po 20 i 50 fen. jak i do tego należące banki do nadmucowania są do dostania wszędzie we wszystkich lepszych sklepach korzennych i interesach mydlarskich. Tylko w ten czas są prawdziwe, jeżeli paczki zaopatrzone są podpisem A. Hodurek.

Redaktor ks. Fr. Przyńczyński w Bytomiu (Beuthen O.)

Drukarnia i nakładem J. Przyńczyńskiej w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Dobrym gospodyniom

polecam:

Piękny cukier funt po 30 fen.
Piękna faryna „ „ 29 fen.
Świeżo palona kawa funt po 1,10, 1,20, 1,40, 1,60 M.
1 funt twardego mydła 25 fen.
1 funt skrobku „ 25 „
1 funt rozyneków „ 40 „
1 funt migdałów „ 80 „
1 funt drożdży „ 60 „
1 funt pięk. ryżu 15, 20 i 25 „
jak i wszelkie inne towary po cenach najtańszych.

Bytom. **F. Buja.**

Przy lazarecie knapszaftowym.

Restauracya

„Theresiengrube“
w każdą niedzielę i święto
wyszynek wyborowego piwa

Kipke

na co zwraca się uwagę.

Koschmieder.



Otyłość, chudość usuwa się pewno za pomocą nowej metody. Wszystkie choroby skórne, jak liszajki, plamy na skórze, piegi, nużenie, czerwone nosy i ręce, choroby włosów będą gruntownie wyleczone. Znaki po ospie i włosy na twarzy usuwa się na zawsze. W każdej i czniczej potrzebie udzieli się rady i pomocy. Listownie się także leczy po przesłaniu dokładnego opisu choroby w którym powinna być załączona marka pocztowa na odpowiedź. „Hygiea-Officin“ Breslau II.

Moselweine

versendet in jedem Quantum

F. L. Laven,

Weinhandl. in Trier a. Mosel.

Jest do wynajęcia

pomieszkanie

dla rzemieślnika, składające się z izby do pracy i pomieszkania, u p. **Wollnego**, partykularza w Zaborzu C.

Herrmann Leipziger

handel towarów żelaznych. Bytom rynek Nr. 6.

poleca:

najlepszą papę do pokrywania dachów
rola po 2 M. i 2,50 M.

Cynkowe deseczki do prania po 50 fen. dzbaneczki do kawy po 60 fen., gwoździe, bukse, kosy i sierpy najlepszego gatunku, kubelki do ognia, garnki, reszta i blachy do pieców, łyżki, noże i widelce, młynki do kawy, świeczniki, krzyże i lampki przedobrazy i wszelkie tem podobne artykuły po najtańszych cenach.

Wózki dla dzieci od 9 mk. 50 fenigów.

TROCINY

jednokonną furę sprzedaje po 1 M. 25 fen.

S. Goldstein'a pila parowa

w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE

TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa

między **Hamburgiem** a **Nowym Yorkiem**

w każdą środę i niedzielę,

między **Havrem** a **Nowym Yorkiem**

w każdy wtorek,

między **Szczecinem** a **Nowym Yorkiem**

co 2 tygodnie,

między **Hamburgiem** a **Indiami Zach.**

4 razy miesięcznie,

między **Hamburgiem** a **Mexykiem**

raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite. Bliższych wiadomości udzieli A. Piskorsoh w W. Strzelcach (Gr Strehlitz.)

Skład trumien.

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa

Robert Hensel,

Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Unsere

Weltberühmte Cigarre

Nr. 15. *Turk und Gut*

fein, leicht, angenehm pikant,
versenden: 100 Stück gegen
Einsendung

von 5 Mark

franko durch ganz Deutschland.

Viele hundert
lobende Anerkennungen.

Haucke & Co.

Frankenstein i. Schl.

Versand-Abtheilung.

Dr. Johann'a polepszony Mentholin

jest to naukowo i praktycznie wypróbowany proszek do niuchania przeciw katarowi i nerwowemu bólowi głowy przez l-karzy polecony skutkuje bardzo i orzeźwia. Jedyna sprzedaż u **J. Adamietz w Bytomiu**, ul. kościelna Nr. 1 i ulica długa 19. Poszukuje się mających chęć sprzedawania tegoż.

Jest zaraz do kupienia

korzystna oberza

na wsi z wielką salą, za 33,000 M. Potrzeba wpłacić tylko 6-9000 M. Reszta może zostać na hipotecę.

Gdzie? wskazuje kupiec **J. Paul** w Karfie pod Bytomiem.

Ucznia

poszukuje drukarnia „Opiekuna Katolickiego.“ Zgłosić się do **ks. Fr. Przyńczyńskiego.**

Post-Bestellungs-Formular.

Pro III. Quartal 1888 bestellt.

Herr.....

Exemplare	Benennung der Zeitung.	Abonaments-Termin.	Abonaments-Betrag. M. S.
	„Opiekun Katolicki“ (Zeitung-Preisliste pro 1887 13 Nachtrag.)	1/4 jährlich	1

Obige heute richtig bezahlt

Mark.

Pf.

den ten 1888

Kaiserliches Post-Amt,

QUITTING.